

Władysław Żywicki

Praca społeczna adwokatury

Palestra 48/9-10(549-550), 157-158

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1962 (nr 6, 7)

Władysław Żywicki

Praca społeczna adwokatury

Nie będzie chyba przesady w twierdzeniu, że samo wykonywanie zawodu adwokackiego powinno predysponować do aktywnej pracy społecznej. Adwokat, posiadający ukończone wyższe studia prawnicze oraz spory zasób wiadomości z innych, pokrewnych dziedzin nauki (jak np. ekonomia, psychologia), mający zwykle za sobą doświadczenie z poprzedniej pracy w sądownictwie lub administracji państwowej, posiadający umiejętność wyrażania swych myśli w słowie i piśmie, będący z natury rzeczy człowiekiem aktywnym i przyzwyczajonym do samodzielnej decyzji – to jednostka odpowiadająca wszelkim warunkom niezbędnym dla działacza społecznego. Zapewne więc dlatego w wielu krajach od setek lat wywodził się i wywodzi z grona adwokatów bardzo liczny zastęp wybitnych działaczy społecznych i polityków, a nieraz nawet przywódców politycznych i narodowych.

Praca społeczna adwokatów ma duże znaczenie dla społeczeństwa, odnoszącego duży pożytek z aktywności osób mających wysokie i odpowiednie kwalifikacje do tego rodzaju działalności. Praca społeczna jest przy tym pożyteczna także dla samej adwokatury, umożliwiając jej utrzymywanie szerszego kontaktu z życiem społeczeństwa, wiążąc się ściślej z organizacjami społecznymi i ugruntowując szacunek i uznanie społeczne dla poszczególnych przedstawicieli zawodu, a tym samym dla zawodu adwokackiego jako całości.

Można zatem stwierdzić, że szacunek i poważanie dla zawodu adwokackiego zależą nie tylko od należytego wykonywania przez adwokatów ich pracy zawodowej, ale w nie mniejszym stopniu także od związania się adwokatury z życiem społecznym przez aktywną pracę społeczną.

Aczkolwiek stan obecny istniejący w polskiej adwokaturze w zakresie pracy społecznej jest daleki od doskonałości, to jednak ogólna ocena społeczna zawodu wypada na ogół dodatnio, o czym świadczą przeprowadzone ostatnio badania opinii społecznej. Z badań tych wynika, że według kryterium poważania społecznego adwokat zajmuje szóste miejsce w liczbie dwudziestu paru zawodów, mianowicie po profesorze wyższej uczelni, lekarzu, nauczycielu i inżynierze-mechaniku, ale przed rolnikiem, rzemieślnikiem, kupcem i innymi zawodami.

W dawnych czasach mówiono o tym lub innym przedstawicielu adwokatury jako o społeczniku, to jest o człowieku, który niezależnie od wykonywania zawodu adwokackiego poświęca się pracy na polu społecznym.

W pamięci ludzkiej niewątpliwie żyje postać „wielkiego jałmużnika” z okresu pierwszej wojny światowej, mec. Antoniego Osuchowskiego, lub nieodżałowanego naszego kolegi-adwokata i profesora Michała Orzęckiego. (...)

Jubileusz Profesora dra Emila Stanisława Rappaporta

W dniu 8 lipca 1962 r. prof. dr Emil Stanisław Rappaport obchodził podwójny jubileusz: 85-lecia urodzin i 60-lecia pracy w zawodzie prawniczym.

Urodzony 8 lipca 1877 roku w Warszawie, prof. Rappaport kształcił się w V Gimnazjum (rządowym) w Warszawie, po czym wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1901 roku.

Uzupełniające studia naukowe prof. Rappaport odbywał kolejno w Paryżu, Berlinie, Londynie, a potem ponownie w Paryżu i w Neuchâtel w Szwajcarii, gdzie uzyskał stopień doktora nauk prawnych.

Mając zamkniętą przed sobą drogę naukową na terenie ówczesnej Kongresówki, prof. Rappaport wstępuje do adwokatury. W okresie 1907–1916 r. jest czynnym członkiem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości prof. Rappaport wstępuje do sądownictwa. Będąc sędzią Sądu Najwyższego, rozwija jednocześnie ożywioną działalność naukową i naukowo-organizacyjną.

Jest współzałożycielem i członkiem Senatu Wyższej Wszechnicy Polskiej w Warszawie oraz profesorem polityki kryminalnej na tej uczelni. W latach 1920–1932, jako docent prawa karnego, wykłada ten przedmiot w Uniwersytecie Lwowskim, dojeżdżając do Lwowa z Warszawy. Jest członkiem, a następnie Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej RP. Jednocześnie jest inicjatorem i sekretarzem generalnym Stałej Delegacji Zrzeszeń Prawniczych i prezesem Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej.

W okresie okupacji, aresztowany przez Gestapo pod zarzutem tendencyjnego sądenia, jako sędzia-przewodniczący w Sądzie Najwyższym, obywateli narodowości niemieckiej, prawie rok więziony jest na Pawiaku, a następnie w Więzieniu Mokotowskim.

Zwolniony z więzienia wraz ze Stanisławem Patkiem i Kazimierzem Rudnickim, bierze udział w pracy nad ochroną druków, maszynopisów i dokumentów prawniczych.

W czasie powstania zajmuje stanowisko członka-skarbnika Komitetu Obywatelskiego Starego Miasta.

Po wyzwoleniu prof. Rappaport staje z powrotem do pracy naukowej i niebawem zostaje mianowany profesorem zwyczajnym i kierownikiem katedry polityki kryminalnej i prawa karnego porównawczego, a następnie kierownikiem Zakładu Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego.

Jubilat, obecnie emerytowany profesor zwyczajny, nadal owocnie pracuje jako kierownik Łódzkiego Ośrodka Naukowo-Badawczego polityki kryminalnej i prawa karnego porównawczego.

Jest on członkiem honorowym Zrzeszenia Międzynarodowego Prawa Karnego mającego siedzibę w Genewie, którego był współzałożycielem i wiceprezesem.

Ma szereg odznaczeń krajowych i zagranicznych.

Niespożytemu w swej działalności Jubilatowi, który niejednokrotnie zabierał głos na łamach „Palestry” – tak przedwojennej, jak i obecnej – Redakcja „Palestry” składa najlepsze życzenia z okazji podwójnej Jego uroczystości jubileuszowej.